

Świat według Habermasa [TPCT 168]

90. rocznica urodzin Habermasa stanowi dobrą okazję, aby spojrzeć na tego wpływowego filozofa, który stanowi ważny punkt odniesienia dla współczesnych praktyk politycznych. Jego koncepcje wpływały i wciąż wpływają na dzisiejszą debatę i jej uwarunkowania. Dlatego bez zrozumienia tych koncepcji i stojącej za nimi podbudowy, trudno w sposób pełny dostrzegać sferę politycznych decyzji i jej praktycznych konsekwencji. Bez wątpienia jest się nad czym zastanawiać.

Nie ma wątpiwości, że filozofia niemiecka należy do najbardziej wpływowych. Czasy nowożytne i współczesność pełne są nazwisk, które zmieniały dotychczasowe paradygmaty. To przynależący do niemieckojęzycznego obszaru kulturowego – Leibniz, Fichte, Kant, Schelling, Hegel, Marks, Engels, czy dalej Schmitt, Voegelin, Strauss, Husserl, Heidegger, Adorno, Horkheimer, Gadamer... – można by wymieniać w różnych układach i porządkach – wykuwali idee, których niepodobna pominąć. Niemiecka myśl, wespół z anglosaską, stały się nowożytnymi i współczesnymi odpowiednikami greckiej filozofii – zdominowały dyskurs. Trudno sobie wyobrazić odnalezienie się we współczesnym świecie intelektualnym bez znajomości choćby podstawowych zagadnień wprowadzonych z tego kręgu. A przecież wiemy, że idee mają konsekwencje – podobnie jak miały w antyku, tak i dziś, rezonując społecznie i politycznie. Gdy spojrzy się na filozoficzny krajobraz współczesnego świata – nie sposób nie natknąć się na postaci, która w dużej mierze zdominowały debatę – jedną z nich jest bez wątpienia Jürgen Habermas.

Habermas jest reprezentantem doktryny oświeceniowej. Jak sam przyznaje – oświecenia jako projektu niedokończonego. W pewien sposób zaciągnął dług wobec szkoły frankfurckiej z odniesieniami do marksistowskiej idei stosunków społecznych i politycznych, jednak zdobył się na niezależność broniąc starego racjonalnego projektu, który nie lęka się sam siebie. Tym samym przywrócił na agorę pewien namysł, który przez grozę modernistycznych utopii totalitarnych,

został na pewien czas odsunięty. Bo to właśnie w rozumie upatruje on gwaranta ładu politycznego. Racjonalizm Habermasa, tak bardzo złączony z koncepcją komunikacji i deliberatywną demokracją, stanowią fundament dobrze funkcjonującego ładu. Ten system, w którym łączą się ze sobą rozmowa, uwspólnianie stanowiska społecznego, jak właśnie założenie, że racjonalność jest elementem, który spaja ludzkie poczynania, stanowi dla niego pewien wzorzec, choć nie bez przekory można na niego spojrzeć, jak na propozycję utopii.

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.

Prosimy, kliknij tutaj i przekaż darowiznę w dowolnej wysokości.

Przyglądając się pracom Habermasa, widać próbę rehabilitacji rozumu i jego relacji do wiary. Choć to właśnie religijność jest dla niego pewnym elementem systemu, w którym reguluje wspólnotę polityczną. Autor *Teorii i Praktyki* dostrzega oczywiście sekularyzację społeczeństw, jednak zdaje sobie sprawę, że nie jest możliwa absolutna eliminacja religii ze sfery publicznej. Dlatego miejsce, które próbuje się jej wytyczyć jest miejscem w pewnej architekturze, która ma spełniać funkcję wentyla bezpieczeństwa, a nie realnego budulca porządku społecznego. Dostrzeżenie tak ujmowanej wiary i religii, pokazuje, że nie pełni ona swojej właściwej funkcji, lecz jedynie ma spowodować społeczny balans.

Idee niemieckiego filozofa przekładają się także w pewnym stopniu na postrzeganie państwa, jak i stosunków międzynarodowych. Habermas to przecież też – mówiąc współczesnym językiem – polityczny influencer. Jego zapatrywania na Unię Europejską, ład międzynarodowy, problemy migracji – stają się pewną podbudową projektów, które są urzeczywistniane. Autor *Teorii działania komunikacyjnego* w pewnym sensie jest apostołem koncepcji, które są niesione dalej w świat polityki. Bez zrozumienia podbudowy tych idei, trudno mierzyć się z jej politycznymi akolitami, a przecież w dobie pewnego kryzysu – debata co do założeń i kierunków staje się bardziej niż nagląca.

90. rocznica urodzin Habermasa stanowi dobrą okazję, aby spojrzeć na tego wpływowego filozofa, który stanowi ważny punkt odniesienia dla współczesnych praktyk politycznych. Jego koncepcje wpływały i wciąż wpływają na dzisiejszą debatę i jej uwarunkowania. Dlatego bez zrozumienia tych koncepcji i stojącej za nimi podbudowy, trudno w sposób pełny dostrzec sferę politycznych decyzji i jej praktycznych konsekwencji. Bez wątplenia jest się nad czym zastanawiać.

Jan Czerniecki

Redaktor naczelny



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego